

W naszej budzie

gazetka szkolna

czerwiec 2021

Zespół Szkół w Donaborowie

rok XXVI nr 6 (174)

rok szk. 2020/2021

Donaborów 91

63-604 Baranów

numer bezpłatny



Maj przyniósł nam niespodziankę – wróciliśmy do szkół. Ale nie tak od razu wszyscy. Poznaliśmy nauczanie hybrydowe – trudna nazwa do wymówienia, oznaczająca, że w wyznaczone dni przychodzimy do szkoły, a w inne łączymy się przez Teamsa. Dobrze, że trwało to tylko przez dwa tygodnie, ponieważ od 31 maja „normalnie” wróciliśmy wszystkimi klasami do budynku szkoły.

Przed nami zakończenie roku szkolnego, na które czekamy z niecierpliwością chyba większą niż zawsze. Oby to lato było wspaniałe! Tego życzymy uczniom, nauczycielom i naszym rodzicom!

Zespół redakcyjny

W tym numerze:

Powrót do szkół...	s. 2
Bombowa szkoła	s. 2
Akcja Żonkile	s. 3
Wywiad z belfrem	s. 4-5
Sonda uczniowska	s. 6-8
Tajemniczy portfel	s. 9
Kącik językowy	s. 10
Humor z Teamsa	s. 10
Wakacyjne plany	s. 11
Napisali!	s. 11
Wiadomości sportowe	s. 12
Powieść w odcinkach	s. 13
Komiks	s. 14

na bieżąco

Powrót do szkół

Wreszcie wróciliśmy do szkoły na stałe. Dokładnie w ostatnim dniu maja. I choć jesteśmy już jedną nogą na wakacjach, miło wrócić na chwilę do szkolnej rutyny. Najbardziej cieszymy się z normalnych lekcji w-f i spotkań z kolegami oraz z przerw. Nie wszystko jest jednak idealne - czasami potrafimy

się kłócić o głupstwa i z byle powodu. Oduczyliśmy się trochę życia w grupie.

Za chwilę wakacje, znowu wolne. Bardzo potrzebujemy tego wolnego, bo po prostu jesteśmy zmęczeni całą sytuacją. Chyba bardziej niż kiedykolwiek.

Ola Górecka z kl. 6

Bombowa szkoła?

Bomba w szkole. Dacie wiarę? Często słyszymy w telewizji o fałszywych alarmach bombowych w różnych instytucjach. Informacja o podłożeniu bomby wpłynęła któregoś z ostatnich dni kwietnia mailem na skrzynkę szkoły.

Mail z wiadomością o bombie trafił do szkoły z samego rana. Wtedy ruszyła cała machina formalności – przyjazd policji, ewakuacja przedszkola oraz pracowników. Nas to ominęło, ponieważ byliśmy na nauczaniu zdalnym.

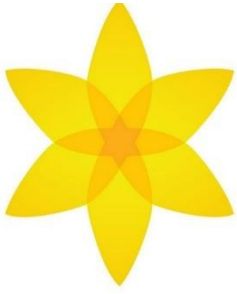
Informacja okazała się, na szczęście, fałszywa – nigdzie nie znaleziono ładunku wybuchowego. Wszystko skończyło się dobrze.

W Polsce jest bardzo dużo przypadków, że ktoś robi takie głupie



i nieodpowiedzialne żarty i wysyła nieprawdziwe maile z wiadomością o podłożeniu bomby. Jest to bardzo nieodpowiedzialne, bo praca całej szkoły zostaje wtedy wstrzymana, a obecni w niej ludzie niepotrzebnie się stresują. Takim fałszerzom mówimy: NIE!

Miłosz Smorawski z kl. 6



19 IV 1943

POWSTANIE
W GETCIE
WARSZAWSKIM

Akcja „Żonkile” w naszej szkole

21 kwietnia w klasie czwartej odbyła się lekcja poświęcona Akcji „Żonkile”, a 22 kwietnia 2021r. w klasie trzeciej.

Co to za akcja? Ma ona na celu upamiętnienie pobytu Żydów w getcie warszawskim.

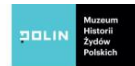
Żonkil to symbol tej akcji. Getto warszawskie to obszar, w którym mogli przebywać tylko Żydzi. Getto było otoczone wielkim murem, aby narodowość żydowska nie przedostała się poza jego granice. Niemcy bardzo źle traktowali Żydów, zmuszali ich do ciężkiej pracy i płacili im bardzo mało pieniędzy, tyle, że nie starczało im na jedzenie, chodzili głodni, przez co też umierali. Dzieci były zmuszane do pracy. Cały czas musieli nosić opaski na ręce z gwiazdą Dawida, która pozwalała Niemcom rozróżniać Żydów w tłumie.

Żydzi próbowali uciekać z tego strasznego miejsca, jednym się udawało, a drugim niestety nie. Przez próby ucieczki narodowość żydowska ponosiła wysokie kary, np. w postaci bicia, więcej godzin ciężkiej pracy, a Niemcy wywozili niektórych Żydów wagonami do Oświęcimia i tam zagazowywali. Żydzi byli w niewoli.

Uczniowie klasy czwartej na lekcji j. polskiego oglądali film o powstaniu w getcie warszawskim. Poznaliśmy historię Natana i Zosi, którzy mimo ciężkiej sytuacji związanej z prześladowaniem Żydów, pisali do siebie listy i mocno się wspierali, byli dobrymi przyjaciółmi. Zosia pomogła Natanowi i jego mamie uciec z getta, a Natan wspierał Zosię

pisząc do niej listy. Historia tych dzieci była bardzo poruszająca.

Również w klasie trzeciej podczas nauczania zdalnego odbyła się lekcja z panią Martą o „Żonkilach”. Pani udostępniła słuchowisko, które opowiadało o historii, która wydarzyła się na ulicy Magnolii w czasie II wojny światowej. Było dużo nieporozumień przez nią. Helenka i Maryjka, czyli najlepsze przyjaciółki musiały się pożegnać, a tata dziewczynki musi przenieść się do getta. Jeszcze do tego cudny ptak Wiktor odleciał. Choć Wiktor nie powrócił, reszta bohaterów żyła szczęśliwie. Ta lekcja była wielkim przeżyciem dla klasy 3, była bardzo fajnie przeprowadzona, związana z historią i



**ŁĄCZY NAS
PAMIĘĆ**

DYPLOM

Biblioteka Szkolna w Zespole Szkół w Donaborowie

Serdecznie dziękujemy
za udział w akcji społeczno-edukacyjnej
żonkile upamiętniającej 78. rocznicę powstania
w getcie warszawskim.

Bez Was ta akcja nie byłaby możliwa!

19.04.2021
Warszawa

Stefania

Zygmunt Szepiński
Dyrektor Muzeum
Historii Żydów Polskich

Projekt jest finansowany przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię w ramach Funduszu EDO oraz przez budżet krajowy



Wszelkie działania na rzecz Europy zielonej, konkurencyjnej i sprzyjającej integracji społecznej

dużo się z niej dowiedzieliśmy.

Ludzie w omawianych czasach mieli się naszym zdaniem źle. Nie chcielibyśmy być traktowani tak jak oni. To smutne, że ludzie tak traktowali się nawzajem i dyskryminowali inne narodowości.

Milena Kądziela
Zuzia Dyla
Milena Wróbel

W tym numerze na nasze pytania odpowiedziała pani Marta Gruchocka, opiekun naszego zespołu redakcyjnego oraz polonistka i bibliotekarz w jednym.

Natalia Rak: Jak to się stało, że została pani nauczycielką języka polskiego? I czy szkoła w Donaborowie była Pani pierwszą pracą?

Marta Gruchocka: Moja droga do pracy w szkole wcale nie była taka oczywista. Skończyłam co prawda odpowiednie studia i specjalizacje, ale moje życie zawodowe jakoś tak się potoczyło, że pracowałam kilka lat za biurkiem w dużych korporacjach. Tak to czasem w życiu bywa, że coś sobie wymarzymy, a lądujemy w innym miejscu. Na szczęście któregoś dnia zadzwonił telefon z propozycją pracy w szkole. Oczywiście pojechałam na rozmowę kwalifikacyjną i w końcu poczułam, że będę mogła robić to, co zawsze chciałam – uczyć i wychowywać dzieci.

Szkoła w Donaborowie nie jest moją pierwszą, pracowałam wcześniej w okolicznych szkołach: w Grębaninie i Mroczeniu.

NR: Jak wyglądały Pani studia polonistyczne i czy miała pani praktyki?

MG: Studia to był piękny czas... I nie, nie ze względu na naukę (której było całkiem sporo), ale na ludzi i osobistości, których wtedy poznałam. Czy znacie na przykład prof. Jana Miodka? To w kręgu polonistów znana i ceniona postać, kiedyś miał w

telewizji swój program *Ojczyzna Polszczyzna*. A ja mogę się pochwalić, że nie tylko miałam z nim wykłady, ale także przeprowadzał mój egzamin licencjacki.

Studia pochłaniały dużo czasu, miałam też długą listę lektur do przeczytania. I to o wiele, wiele dłuższą od Waszych.

Tak, miałam też praktyki, były i są obowiązkowe. Dzięki nim student może podejrzeć prawdziwą pracę nauczyciela. Szczerze mówiąc, jako studentka miałam do czynienia ze starszą młodzieżą - gimnazjalną i licealną, a teraz pracuję w szkole podstawowej.

NR: Czy miała Pani kiedyś jakieś śmieszne wydarzenie na lekcji polskiego?

MG: Oczywiście. Tylko dlaczego żadne nie przychodzi mi teraz do głowy? (śmiech) Hmm, na przykład uczniowie czytając tekst z podręcznika na głos przekręcają wyrazy, czasami powstają prześmieszne twory językowe.

NR: Jak długo jest pani nauczycielką?

MG: Pracuję w tym zawodzie już prawie cztery lata – to jeszcze bardzo niewiele, ale tak jak mówiłam wcześniej, nie od razu po studiach znalazłam się w szkole.

NR: Jaki błąd ortograficzny najbardziej Panią drażni?

MG: Chyba te, które najczęściej słyszę: *wziąć* zamiast poprawnego *wziąć*, *poszłem* zamiast *poszedłem*, a w pracach uczniowskich nie mogę patrzeć wręcz na „mój” i „który” pisane przez „u”. Prawda jest też taka, że jeśli po raz milionowy widzę wyraz z błędem, to sama zaczynam mieć wątpliwości, czy aby na pewno ja dobrze myślę? I wtedy najzwyczajniej w świecie sięgam po słownik i sprawdzam. Zazwyczaj okazuje się, że miałam rację. W ogóle polecam zagłębienie do słowników w razie wątpliwości.

NR: Czy jakaś odpowiedź na sprawdzianie rozśmieszyła Panią albo zadziwiła szczególnie?

MG: Dziwię się zawsze, jeśli ktoś oddaje mi pustą pracę. Uważam, że nawet jeśli czegoś do końca się nie rozumie, to warto podjąć chociaż próbę. Czy jakaś odpowiedź mnie rozśmieszyła? Rozśmieszają mnie różne uczniowskie rysunki na sprawdzianach – niektórzy mają niebanalne pomysły.

NR: Jaki ma Pani znak zodiaku?

MG: Strzelec.

NR: Jakie jest Pani ulubione danie?

MG: Nie mam ulubionego dania, jestem raczej z tych, co zjedzą wszystko. Natomiast mogę powiedzieć, czego nie lubię: Nie cierpię czerniny. Wiecie co to? To taka zupa, którą w moim rodzinnym domu przyrządzano jako rarytas, a mi po prostu stała w gardle i nie mogłam jej przełknąć.

NR: Jaka jest Pani ulubiona książka/film?

Może to dziwne, ale nie lubię wracać do tych samych książek. Po prostu tak mam. Wolę czytać kolejne i kolejne, ale gdybym miała wymienić jedną, która zapadła mi gdzieś w sercu, to byłby to *Oskar i pani Róża*, aktualnie znajduje się ona na liście lektur w kl. 7-8, piękna, wzruszająca historia.

Natomiast film, do którego wracam zawsze to francuska produkcja pt. *Nietykalni* – niesamowita historia o sile przyjaźni dwóch całkowicie odmiennych od siebie ludzi, rodząca się w nietypowych okolicznościach. Gorąco polecam.

NR: Gdyby Pani nie była polonistką, to kim?

MG: Hmm, możliwości jest wiele. Jeśli człowiek chce pracować, realizować się, to szczęście może odnaleźć w różnych miejscach. A ja się chyba żadnej pracy nie boję (śmiech). Gdybym mogła sobie coś wybrać, to myślę, że mogłabym pracować w wydawnictwie – edycja, redakcja i korekta tekstu zawsze wydawała mi się ciekawa.

NR: Proszę dokończyć zdanie: Lubię uczniów, którzy...

MG: Lubię uczniów, którzy są szczerzy. Nie udawają, kiedy czegoś nie rozumieją lub mają wątpliwości. Lubię uczniów, którzy pokonują własne bariery, robią postępy, nawet jeśli są one małe. Lubię uczniów, którzy są po prostu dobrymi ludźmi. Nie oceny świadczą o człowieku, a jego zachowanie, kultura osobista, stosunek do drugiego. Bądźmy dla siebie dobrzy!

Wywiad przeprowadziła Natalia Rak.

Jakie doświadczenia wynosimy po zakończeniu tego roku szkolnego?

UCZNIOWIE

Jak zmieniły się Twoje relacje z koleżankami / kolegami?

- ✓ *uczennica kl. III*: Relacje z koleżankami i kolegami są chyba takie jak były, choć tematy do niektórych rozmów się zmieniły.
- ✓ *uczennica kl. III*: Moje relacje z koleżankami i kolegami nie zmieniły się zbytnio.
- ✓ *uczennica kl. IV*: Moje relacje z kolegami, koleżankami nie zmieniły się za bardzo. Podczas nauki zdalnej rozmawialiśmy przez kamerkę i pisaliśmy na czacie. Miałam i mam z nimi dobry kontakt.
- ✓ *uczeń kl. IV*: Zmieniły się na lepsze.
- ✓ *uczennica kl. VI*: Moje relacje z koleżankami i kolegami nie pogorszyły się mocno, nadal jesteśmy zgraną klasą i myślę że zostanie tak już do końca podstawówki.
- ✓ *uczeń kl. VI*: Moje relacje zbyt się nie zmieniły.

Czy według Ciebie większą wiedzę i umiejętności zdobywasz podczas nauki stacjonarnej czy zdalnego nauczania?



- ✓ *uczennica kl. III*: Większą wiedzę zdobywam na pewno na nauce stacjonarnej w szkole.
- ✓ *uczennica kl. III*: Według mnie więcej wiedzy zdobywam w czasie nauki stacjonarnej.
- ✓ *uczennica kl. IV*: Moim zadaniem trochę większą wiedzę zdobywam podczas nauki stacjonarnej, ponieważ nic się nie psuje, nie zacina.
- ✓ *uczeń kl. IV*: Podczas nauki stacjonarnej.
- ✓ *uczennica kl. VI*: Ja większą wiedzę zdobywam podczas nauki stacjonarnej i lepiej zapamiętuję wiadomości przekazywane przez nauczyciela.
- ✓ *uczeń kl. VI*: Myślę, że większą wiedzę zdobywam, gdy jestem w szkole.

Czego dowiedziałeś się o sobie podczas zdalnego nauczania?

- ✓ *uczennica kl. III*: Dowiedziałam się na lekcjach zdalnych o sobie, że np. wiele umiem w rzeczach

komputerowych i interaktywnych, dowiedziałam się też, że moje oczy nie cierpią patrzenia w komputer, bo kiedyś aż zaczęły mi łzawić.

- ✓ *uczennica kl. III*: Podczas zdalnego nauczania dowiedziałam się o sobie tego, że nie potrafię długo patrzeć się na ekran i że od ekranu komputera boli mnie głowa.
- ✓ *uczennica kl. IV*: **Dowiedziałam się o sobie, że jestem jednak trochę leniwa przez to wszystko. Dowiedziałam się też, że szybko opanowuję np. obsługę laptopa i Teamsa.**
- ✓ *uczeń kl. IV*: Że trzeba się uczyć.
- ✓ *uczennica kl. VI*: Tego, że jestem sumienna i wytrwała.
- ✓ *uczeń kl. VI*: **Że chyba mam samodyscyplinę.**

Czy zdalne nauczanie miało wpływ na twoje oceny?

- ✓ *uczennica kl. III*: Pomiędzy stacjonarnymi, a zdalnymi lekcjami moje oceny zmieniały się czasem. Np. na zdalnym czasem mnie zacinęło i mnie też czasem nie było słychać przy odpowiedziach lub zdawaniu różnych rzeczy.
- ✓ *uczennica kl. III*: Myślę, że zdalne miało trochę wpływu na moje oceny.

✓ *uczennica kl. IV*: Z niektórych przedmiotów poprawiłam swoje oceny (nie dlatego, że ściągałam, tylko wzięłam się wtedy do pracy). Jakiegoś spadku ocen czy czegoś podobnego nie było.

- ✓ *uczeń kl. IV*: I tak, i nie.
- ✓ *uczennica kl. VI*: Częściowo tak, ale pracowałam sumiennie i systematycznie uczyłam się na sprawdziany i kartkówki.
- ✓ *uczeń kl. VI*: Moje oceny były na tym samym poziomie na zdalnym, co na lekcjach w szkole.

Czy jesteś zadowolony ze swoich ocen?

- ✓ *uczennica kl. III*: Jestem zadowolona ze swoich ocen.
- ✓ *uczennica kl. III*: Tak, jestem zadowolona ze swoich ocen.
- ✓ *uczennica kl. IV*: Tak, jestem bardzo zadowolona ze swoich ocen.
- ✓ *uczeń kl. IV*: Tak.
- ✓ *uczennica kl. VI*: Tak. Jestem bardzo zadowolona i szczęśliwa, że mam takie oceny jakie mam.
- ✓ *uczeń kl. VI*: Tak!

Jaki był ten rok dla Ciebie?

- ✓ *uczennica kl. III*: Dla mnie ten rok

szkolny był różny. Źle było na zdalnym, a dobrze na stacjonarnym.

- ✓ **uczennica kl. III:** Ten rok był dla mnie bardzo fajny.
- ✓ **uczennica kl. IV:** Ten rok był pełen zawirowań. Dużo się wydarzyło, zmieniło w moim życiu prywatnym i szkolnym. Denerwowało mnie ciągłe siedzenie w domu, ale jakoś dałam radę i się z tego cieszę.
- ✓ **uczeń kl. IV:** Przyjemny.
- ✓ **uczennica kl. VI:** Ten rok to rok, w którym dużo się działo: napięcie czy pójdziemy do szkoły na koniec czy nie było dość stresujące, ponieważ obawiałam się czy będziemy mieli sprawdziany, a z drugiej strony spotkanie się z koleżankami i kolegami powodowało, że bardzo chciałam pójść do szkoły. Ostatecznie wróciliśmy i bardzo się z tego cieszę.
- ✓ **uczeń kl. VI:** Inny niż zawsze.

Czy jest Ci przykro, że nie mogły odbywać się żadne wycieczki ani dodatkowe kółka zainteresowań?

- ✓ **uczennica kl. III:** Jest mi przykro, że nie mogły odbywać się wycieczki itp.
- ✓ **-uczennica kl. III:** Tak, jest mi przykro z tego powodu, że nie

mogły odbywać się wycieczki i kółka zainteresowań.

- ✓ **uczennica kl. IV:** Brakowało mi tego kontaktu z innymi. W domu organizowałam sobie różne zajęcia i aktywności, więc to zastąpiło mi dodatkowe zajęcia i wycieczki.
- ✓ **uczeń kl. IV:** Nie brałem w żadnych udziału, więc nie, ale żałuję, że inni nie brali w nich udziału.
- ✓ **uczennica kl. VI:** Tak, bardzo chciałam pojechać na wycieczki szkolne, ale wiem że nie odbywały się one ze względu na nasze i innych bezpieczeństwo.
- ✓ **uczeń kl. VI:** Tak 😞



Pytania przygotowała i zadała respondentom Zuzia Dyla z kl. 4.

na bieżąco

Tajemniczy portfel w rzece

W drugim tygodniu maja uczniowie klasy trzeciej wraz z wychowawczynią poszli na spacer nad rzeczkę w Donaborowie.

Gdy doszli do rzeczki któraś dziewczynka zauważyła w wodzie portfel i powiedziała:

-Hej! Tam jest portfel!

Wszyscy popatrzyli na rzekę. Inne osoby też tam coś widziały.

-To naprawdę portfel!- mówiły dzieci.

Pani zerknęła. Jej też się wydawało, że to portfel. Powiedziała:

-Wrócimy tu jutro i zobaczymy, jeżeli nadal będzie w tym miejscu, to może go wyciągniemy. Chłopcy koniecznie chcieli od razu wylowić znalezisko, próbowali, ale było ono za daleko.

-Wyciągniemy go jutro – mówili chłopcy.

-A jeżeli tam są pieniądze?- zaciekawiła się jedna osoba.

-Będziemy codziennie zamawiać do klasy pizzę!- zaśmiali się chłopcy. Wszyscy wrócili do szkoły, ciągle myśląc o rzece i portfelu.

Nareszcie kolejnego dnia, uczniowie i pani poszli nad rzeczkę wylowić znalezisko.



Jeden z chłopców wyciągnął portfel haczką. To naprawdę był czyjś portfel! Skórzany i

przemoczony. Uczniowie szybko wrócili do szkoły z bijącymi sercami zastanawiając się, czyja to zguba. Zakładano wiele wersji.

-Może ktoś ukradł tej osobie i wrzucił do rzeki?

-Albo właściciel wrzucił go celowo?

-Może wyleciał złodziejowi?

Chłopcy uzbrojeni w gumowe rękawice otworzyli portfel. Znaleźli pieniądze strasznie przemoczone, ale nie polskie i było też kilka kart. Był też dowód osobisty.



- Nazar R. – przeczytano (nazwisko do wiadomości redakcji). Dwójka chłopców popędziła do Pana Dyrektora. Doszły jeszcze dwie dziewczyny. To już była pora śniadania, ale woleli się wszystkiego dowiedzieć o portfelu. Z dowodu dowiedziano się, że Nazar pochodzi z Ukrainy. Jedną z kart była chyba karta do przekroczenia granicy, więc na razie dowiedzieli się, że przyjechał do Polski. Jego zdjęcie nikomu nie mówiło. Zdjęcie było szare.

Dyrektor podał numer do policjanta. Zadzwonili. Tłumaczyli sprawę. Po zgłoszeniu ze stresem pozostawili zgubę w sali nr. 4. Jedna z dziewczyn sprawdziła, że właściciel portfela urodził się 2001 r., więc ma obecnie 20 lat, ale dowód był już nieważny. Podczas przerwy na dworze ktoś oznajmił:

-Jest policja!

Cała klasa popędziła do szkoły, a policjanci oglądali portfel i dokumenty. Potem wzięli portfel i pojechali odnaleźć właściciela...

A trochę później... Policja znów przyjechała! Znalazł się właściciel! Wszyscy uszczęśliwieni zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie z policjantami.

Ta historia naprawdę się wydarzyła! Klasa trzecia tak strasznie to przeżywała, ale jak Nazar odzyskał swój portfel, to była wtedy wielka ulga. Musicie przyznać, że uczniowie dobrze się spisała.

kącik językowy

SUMMER**fala upałów** – heat wave**wakacje** – holidays**sunbathe** - opalać się**swimsuit** – strój kąpielowy**seashell** – muszelka**fan** – wentylator**sandcastle** – zamek z piasku**barbecue** – grill**beach** – plaża**flip-flops** – klapki
japonki**sunglasses** - okulary
przeciwsłoneczne**wave** – fala

oprac. Błażej Gruszka

HUMOR Z TEAMSZA

Uczeń odpowiada na pytanie nauczyciela. W tle zatroskana babcia:

- Wnuuusiuuu! Obiad na stole, zrób sobie przerwę od tych lekcji.

Uczennica wchodzi na e-lekcję:

- Dziękuję, proszę pani.

- Chyba dzień dobry??

-Tak, tak, o to mi chodziło, nie wiem dlaczego tak powiedziałam 😊

e-Lekcja przyrody. Pani rozdziela tematy do prezentacji uczniowskich o uzależnieniach. Pyta uczniów:

- Kto bierze narkotyki, kto bierze papierosy, a kto bierze alkohol?

- My, my alkohol! A my narkotyki!

Spotkanie na Teamsie. Lekcja toczy się normalnie. Nauczyciel informuje uczniów, że na kilka sekund musi odejść od komputera. Zapomina jednak wyciszyć mikrofon i za chwilę w tle słyszymy:

-Panowieeee! Dlaczego nie chcecie mi zabrać tych śmieci?

E-lekcja . Nauczyciel dość sporo dyktuje, jest dużo pisania. Nagle słychać głos zdenerwowania z głośnika:

- Ile jeszcze ta pani będzie dyktować? YYYYYYY, już mnie ręka boli, czy ona oszalała?

Pani do ucznia:

- Czy Ty wiesz, kochany, że masz włączony mikrofon i wszyscy Cię słyszymy?

Cisza po drugiej stronie.

Końcówka lekcji na Teamsie. Pani kończy zajęcia, a w tle nagle słychać głośny dziecięcy głos:

- Mamooo! KUPA!

***Opisane sytuacje wydarzyły się naprawdę. Anegdota zebrał zespół redakcyjny.

sonda uczniowska

WAKACYJNE

Co planujesz robić w wakacje?

- Wakacje zamierzam spędzić z moimi przyjaciółmi, np. jeździć na przejażdżki rowerowe, urządzać wspólne pikniki na łące,
- Chcę wyjechać na 2 obozy.
- Podczas wakacji zamierzam pojechać na kolonie nad morze do Darłowa i w góry, ale nie tylko, będę spotykać się z koleżankami i kolegami, pomagać rodzicom i spędzać mnóstwo czasu na dworze. Tak zamierzam spędzić wakacje, ale czas pokaże. 😊
- Będę siedzieć w domu, będę siedział cicho i udawał, że nie istnieję (śmiej). Żarty żartami, ale chyba będą spędzać wakacje podobnie do rówieśników. Będę wychodzić z kolegami czy koleżankami, będę pomagać rodzicom, lekko przygotuję się do następnej szkoły i będę rozwijać swoje zainteresowania. Taki jest plan

Marta Kądziela z kl. 6

PLANY

grać w gry, kąpać się w basenie, jeździć na rolkach. Zależy mi, żeby te wakacje były najlepsze!!! 😊

NAPISALI!

Nasi ósmoklasiści napisali już swoje pierwsze ważne egzaminy. 25, 26 i 27 maja to były dni pełne



skupienia, emocji i niemałego stresu.

Jak poszedł im język polski, język obcy i matematyka? Tego dowiedzą się już wkrótce, bo na samym początku lipca.

Wierzmy, że wszyscy dostaną się do swoich wymarzonych szkół!

wiadomości sportowe

na bieżąco

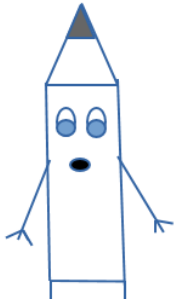
W kwietniu w naszej szkole pani Ula rozpoczęła akcję na Facebooku szkolnym o uczniowskich ulubionych aktywnościach sportowych.

6 kwietnia był dniem poświęconym wszystkim miłośnikom sportu! Ten dzień to Międzynarodowy Dzień Sportu. Chcąc promować sport w naszej szkole, pani Ula zaprosiła nas do tygodniowego wyzwania, które polegało na pokazywaniu swojego sportu przez codzienny wpis pod postem na szkolnym facebooku.

Okazało się, że wielu naszych uczniów lubi jazdę na rolkach, sporo gra w drużynach piłkarskich, duża część trenuje badminton. Niektórzy też wolą spacerować, a niektórzy jazdę na rowerze. Jedna uczennica trenuje karate, są też uczenie którzy uwielbiają biegać. Fantastycznie, że wielu z nas spędza aktywnie swój czas!

Oliwia Goj z kl. 6

konkurs



REBUS – CZĘŚĆ TRZECIA

To już ostatnia część naszego konkursu! Odpowiedzi przesyłamy do Zuzanny Dyli lub Mileny Kądzieni na MS Teams lub Librusa.

ZASZYFROWANE SŁOWO

Pierwsza litera przedmiotu przedstawionego na obrazku utworzy słowo, które będzie częścią hasła.



A, ..., B, C

Słodka, mała, dzielna kotka...

rozdział 4

Słodka spała przez godzinkę, gdy nagle obudziły ją dzieci biegnące ze szkoły. Syknęła i odskoczyła dwa metry. Najeżyła się, jakby miała zaraz atakować, ale nie atakowała, tylko czekała na Basię i kręcąc ogonkiem niecierpliwiła się. Nudzila się, bo czekała długo. Gdy...

-Już, tylko idę coś sprawdzić- powiedział znajomy głos. To była ona, ta dziewczynka, okulary i jasne włosy. To musi być ona!

-Hej, Słodka!- przybiegła Basia i pogłaskała kotkę po głowie, a Słodka zamruczała i otarła się o rękę Basi.

-Jesteś taka słodka, rozumiesz? Nazywasz się Słodka! Cha, cha, cha!- zaśmiała się dziewczynka. Choć kicia nic nie rozumiała, ale wiedziała, że dziewczynka jest szczęśliwa.

-Za dwa tygodnie weźmie cię do domu pani Emilka i będziesz u niej mieszkać, aż do wiosny. Pani Emilka mówiła, że może odda cię do schroniska około 1 kwietnia. Ale będę tęsknić. U pani Emilki nie, ale gdy zostaniesz w schronisku bardzo. Chcę byś była moją kicią, ale nie mogę mieć kotka –smuciła się Basia.

-Idę, bo umówiłam się z koleżankami Mileną i Weroniką na konkurs zbierania szyszek. Pa, kiciu!- zawołała Basia i pobiegła do koleżanek.

A Słodka znowu została sama. Jak zawsze. Przypomniało jej się coś. Jak znalazła się tu, na terenie tej szkoły? Urodziła się, ona i jej czworo

braci i trójka siostr (było ich ośmioro), a pewnej nocy pobiegła za ciężarówką z rybami, która wiozła je do szkoły na obiad i już nie umiała wrócić, więc została tutaj. Kotka już była w tym miejscu dwa miesiące, a jest na świecie przecież dopiero siedem miesięcy. Jest jeszcze mała i młoda, ale mądra i wytrwała.

-Kot!- rozległ się głos chłopięcy, a Słodka podniosła głowę i się rozglądała. Przybiegł chłopiec,

wziął Słodkę nieprawidłowo i pokazał kolegom. Basia to zauważyła i pobiegła do chłopca. To był Antek. To on myślał, że mamuty były niebieskie, z sześcioma kłami i małymi stopami, a jeszcze kiedyś myślał, że kura i kora to jest to samo.

-Antek, co ty robisz! Jak ty trzymasz... - Basia zamilkła i spojrzała na kota. To była słodka.

-Słodkę!?- zdziwiła się Basia.

-Że kogo?- nie wiedział Antek.

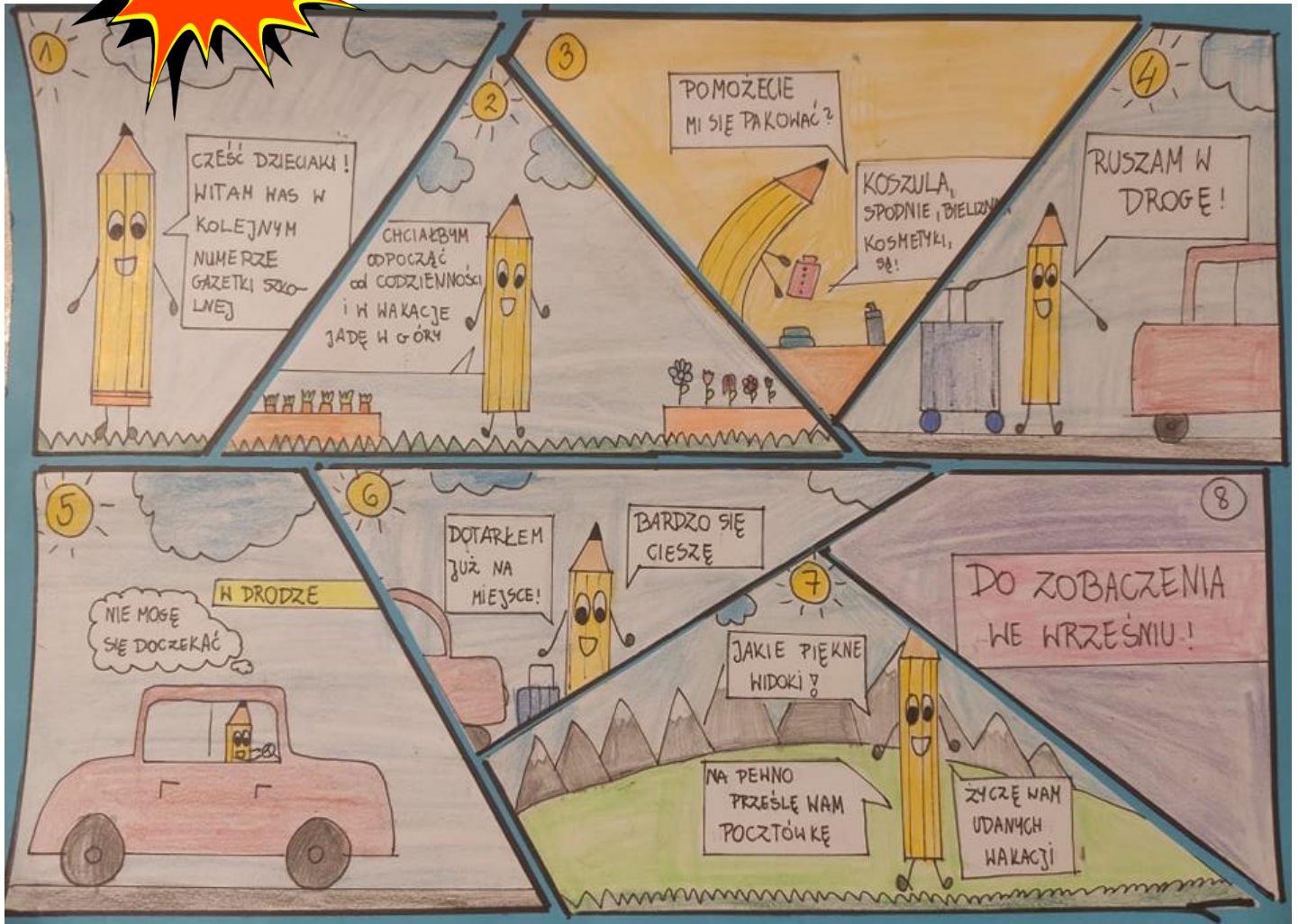
-Słodkę! To Słodka! Słodka jest słodka i po tym ją poznaję! Źle ją trzymasz! Co ty robisz!?- krzyczała Basia.

Wzięła kotkę i uciekła pod cień drzewa, na którym pierwszy raz ujrzała kicię.

-O, jesteś kotko. Martwiłam się – żaliła się dziewczynka. A kicia tylko zeskoczyła z rąk Basi i wskoczyła na jej mundurek, i zasnęła, tak jak przy pierwszym poznaniu, a Basia tylko się zaśmiała i przytuliła kotkę z całych, caluteńkich sił.

Milena Wróbel z kl. 3

SZKÓLNY KOMIKS



Autorki komiksu: Zuzia Dyla i Milena Kądziała z kl. 4

Jeśli masz ciekawe pomysły, lubisz pisać, uwielbiasz obserwować najbliższe otoczenie – zgłoś się do nas! Na pewno znajdzie się dla Ciebie miejsce w gazetce szkolnej!

Gazetka szkolna „W Naszej Budzie” SP w Donaborowie. Numer zredagowali: M. Wróbel (kl.3). Z. Dyla, M. Kądziała (kl.4) O. Goj, A. Górecka, B. Gruszka, M. Kądziała, N. Rak. M. Smorawski (kl.6). Opiekun: M. Gruchocka